

# Spencer

Włoska firma Chiappa Firearms jako jedyna w świecie oferuje replikę karabinu i karabinka Spencera. Broń cieszy się szczególnym powodzeniem w USA. Kupują ją głównie rekonstruktorzy odtwarzający okres wojny secesyjnej, kolekcjonerzy i strzelcy sportowi.

Karabin powstał w marcu 1860 roku, jako projekt Christophera Minera Spencera. Początkowo nie wzbudził wielkiego entuzjazmu wśród konserwatywnych wojskowych ale wynalazca znalazł na to sposób. Udało mu się na specjalnej audiencji zainteresować swoją bronią samego Abrahama Lincolna. Prezydent był tak zafascynowany możliwościami szybkostrzelnego lewara, iż nakazał natychmiastowe uruchomienie masowej produkcji.



Karabin Spencera

Woryginalie karabin strzelał nabojem bocznego zapłonu, oznaczanym sygnaturą .56 – 56 (pocisk miał kaliber 13,7 - 14,1 mm, w zależności od producenta) i zasilany był z magazynka stałego o pojemności 7 nabojów. Naboje wkładano pojedynczo do magazynka tulejowego przez otwór w okutej stopce kolby. Następnie pojawiły się nieco inne naboje: .56 – 52, .56 – 50 i .56 – 46, w których kaliber pocisku wynosił relatywnie 13 i 11,8 mm.



Stopka magazynka

Oznaczenia nabojów w tym okresie historycznym były stosunkowo łatwe do odczytania. Pierwsze cyfry wskazywały kaliber w calach, a dwie ostatnie ładunek prochu czarnego. Przypomnę, że tak oznaczano choćby słynne naboje .44 – 40 czy .45 – 70 Govt. Nabój do Spencera to wyjątek, bowiem sygnatury wskazują wymiarowanie łusek. Pierwsze cyfry wskazują średnicę dolnej części łuski, zaś ostatnie jej szyjki. Dwutaktowy zamek systemu „lever action” obsługiwany był dolną dźwignią wahliwą. W procesie przeładowania, prócz opuszczenia dźwigni w dół i do góry trzeba było każdorazowo ręcznie napiąć potężny kurek. Ograniczało to nieco szybkostrzelność praktyczną (zwłaszcza w porównaniu z karabinami Henry wz. 1860 czy Winchester wz. 1866). Mimo to broń stanowiła duży krok naprzód w stosunku do konstrukcji jednostrzałowych, zapewniała bowiem wydajność rzędu 20 strzałów na minutę. Dobrze wyszkoleni żołnierze potrafili strzelać jeszcze szybciej

Amunicja stosowana w Spencerach była znacznie mocniejsza od nabojów do broni Henry'ego czy Winchestera. Pocisk o masie 23 g uzyskiwał prędkość początkową 370 m/s. Dawało to energię sięgającą 1525 J – prawie dwukrotnie większą niż w konkurencyjnych karabinach lewarowych tego okresu. Dzięki wyższej energii karabin Spencer zapewniał większy zasięg skutecznego ognia i lepszą penetrację pocisków.

Karabiny Spencer'a zostały użyte po raz pierwszy przed Armię Unii w bitwie pod Hoover's Gap. Zyskały reputację broni bardzo odpornej mechanicznie, niezawodnej i celnej. Funkcjonowały dobrze nawet w warunkach silnego zapiaśnienia czy zabłocenia. Szczególnie ceniona była wersja skrócona (Spencer Carbine), używana przez kawalerzystów.



Spencer Carbine

Broń była jednak wyraźnie cięższa od Winchesterów. Masa karabinu przekraczała 4,8 kg karabinka 4,1 kg.

Włoska Chiappa oferuje repliki tej broni, wykonane na maszynach CNC, a więc znacznie lepiej od oryginałów.

W wersji karabinowej lufa Spencer'a ma długość 30 cali czyli pełne 762 mm. Karabinek kawalerski ma lufę długości 20 cali czyli 508 mm i zdwojone uchwyty – na pas nośny i do mocowania przy siodle. Tę odmianę polecam szczególnie, bo jest dobrze zbalansowana i składna. Długość całkowita karabinka wynosi tylko 940 mm. Karabin mierzy prawie 1200 mm (dokładnie 1194 mm) więc jest długi jak wiostło.

Mechaniczne przyrządy celownicze składają się z muszki oraz podnoszonego celownika ramkowego.

Dostępne są wersje strzelające starym nabojem .56 – 50 oraz znacznie bardziej popularnym .45 Long Colt. Produkcję naboju .56 – 50 zakończono w latach dwudziestych ubiegłego wieku, dlatego Chiappa oferuje komponenty (łuski) do samodzielnej elaboracji.

Najlepszym rozwiązaniem jest odmiana pod nabój .45 LC, z powodu łatwej dostępności amunicji. Przy indywidualnej elaboracji tego naboju można dojść do stosunkowo wysokiej energii kinetycznej, nawet porównywanej z .56 – 50 Spencer.

Spora nabojów fabrycznych .45 Long Colt dzięki długim lufom osiąga bardzo dobre parametry energetyczne. Trzeba pamiętać, iż w lufach broni długiej nabój rewolwerowy, w zależności od gatunku prochu zyskuje minimum 40, a czasem nawet 60 – 65 % energii. W katalogach producentów amunicji podawane są parametry dla luf rewolwerowych długości 4 – 6" (102 – 152 mm).

Weźmy pod uwagę np. fabryczny nabój Hornady z pociskiem FFX o masie 14,6 g. Przeznaczony jest do broni długiej, głównie sztucerów „lever action”. Pocisk ten dysponuje zaostrzonym ale miękkim wierzchołkiem z tworzywa, bezpiecznym w magazynku tulejowym.

Nie ma ryzyka nakłucia spłonki wierzchołkiem kolejnego naboju. Z lufy długości 4,75 cala (121 mm) FFX osiąga prędkość 293 m/s i energię 624 J. Przy lufie Spencer Carbine długości 508 mm energia wzrasta ok. 990 - 1010 J. Przy lufie 30 calowej (762 mm) energia kinetyczna może przekroczyć 1050 J. Są to dane wyliczeniowe.

Łoże dwuczęściowe z kolbą typu angielskiego wykonane jest z olejonego orzecha włoskiego. Karabin ma lufę łączoną z łożem za pomocą trzech masywnych bączków. Antabka do mocowania pasa umieszczona jest na bączku środkowym. Karabinek ma tylko jeden bączek.

Cena broni (sugerowana przez producenta) wynosi 1630 – 1715 euro czyli 7,1 - 7,5 tys. złotych. To niemało. Repliki innych historycznych lewarów, może za wyjątkiem Winchestera 1886 są nieco tańsze. Czy warto wydać taką sumę?

Moim zdaniem tak. Małoseryjna produkcja musi swoje kosztować. Broń jest świetnie wykonana i wykończona. Komora zamkowa, kurek, antabki i okuta stopka są marmurkowane. Nabłyszczana oksyda może mieć lekko niebieskawy odcień.

Dawne Spencery produkowano według niższych standardów jakościowych, gorsza była także jakość amunicji. Dlatego repliki strzelają znacznie lepiej.

Nie brakuje u nas różnych modeli broni systemu „lever action”. Westernowe zawody typu CAS czy WAS stają się coraz popularniejsze. Spencer w Stanach Zjednoczonych jest karabinem – legendą, ale w Europie jest praktycznie nieznaną. Zaginął w mrokach historii. Wrócił dzięki firmie Chiappa Firearms. I to w zupełności wystarczy, by go mieć.

Marek Czerwiński